

JERZY WIELOWIEJSKI

ZNACZENIE SZLAKU BURSZTYNOWEGO DLA KULTUROWEGO ROZWOJU DORZECZA GÓRNEJ ODRY WE WCZESNYM OKRESIE WPŁYWÓW RZYMSKICH*

Do niniejszej wypowiedzi skłoniła mnie lektura rozprawy S.Pazdy (1980). W tym interesującym studium, podobnie jak we wcześniejszym artykule tegoż autora (Pazda 1971), zwraca uwagę niedoceniecie znaczenia rzymskich importów dla problematyki osadniczej. Nie chciałbym być źle zrozumiany. Jest rzeczą oczywistą, że przy rekonstrukcji starożytnego osadnictwa podstawą są stanowiska kultur miejscowych: pozostałości osad, obiektów produkcyjnych, sakralnych i innych w formie wytworów pracy poszczególnych grup ludzkich. Wiadomo jednak, że grupy te nie pozostawały w izolacji, lecz kontaktowały się z sobą, i to nie tylko w obrębie interesującego nas tu dorzecza górnej Odry, lecz także w znacznie szerszych ramach interregionalnych, sięgających co najmniej od Dunaju po Bałtyk i od Łaby po Wisłę.

S.Pazda zdaje sobie z tego sprawę i wskazuje na różnorakie oddziaływania celtyckie, germańskie i prowincjonalnorzymskie. Jednakże czytelnik interesujący się tym ostatnim kierunkiem oddziaływań odczuwa pewien niedosyt. Odkrycia bowiem rzymskich importów na Śląsku traktowane są głównie jako element datujący, natomiast pominięta została kulturotwórcza rola kontaktów mieszkających tu plemion z państwem rzymskim, czego badawczym wyznacznikiem są właśnie rzymskie importy. Być może autor jest zdania, że w zakresie poznawania problematyki kontaktów ludności kultury przeworskiej na Śląsku z cesarstwem rzymskim napisano już tak dużo, że nie ma się co dalej tym tematem zajmować. Wydaje się jednak, iż także w badaniach nad rozwojem i zróżnicowaniem osadnictwa zagadnienie to nie może być pominięte.

Dla przenikania prądów kulturotwórczych nie jest obojętne, którymi szlakami, w jakim czasie i stopniu natężenia one przebiegały. Jest to szczególnie ważne w badaniach nad rozwojem regionalnych grup kulturowych, ponieważ można założyć, że te z nich, które leżały na trasach dalekosiężnych szlaków komunikacyjnych, miały lepsze warunki rozwoju aniżeli inne, położone z dala od tych arterii.

Tezę tę sprawdziłem za pomocą testu dotyczącego strefy głównego szlaku bursztynowego. Do strefy tej zaliczyłem wstępnie 10 województw usytuowanych w pasie południkowym, przez który — zgodnie ze źródłami pisanymi i poglądami wielu badaczy — miał przebiegać główny szlak bursztynowy. Są to województwa: opolskie, wałbrzyskie, wrocławskie, kaliskie, konińskie, bydgoskie, wrocławskie, toruńskie, gdańskie i elbląskie. Zdając sobie sprawę z minusów towarzyszących operowaniu współczesnymi jednostkami administracyjnymi sądzę, że ta wstępna próba dała jednak wynik pozytywny. Okazało się, że w omawianej strefie, obejmującej 20,54% powierzchni Polski, wystąpiło ok. 39% znalezisk bursztynu od I w. p.n.e. do V w. n.e., 46,7% odkryć rzymskich naczyń metalowych, 43,4% stanowisk z naczyniami *terra sigillata* i 35,7% skarbów monet rzymskich. Strefa szlaku odznacza się poza tym przeważnie większą równomiernością chronologiczną rozpatrywanych rodzajów importów (Wielowiejski 1980, 97nn.).

Rozmieszczenie i chronologia znalezisk importów pozwalają przypuszczać, że na przełomie faz B₁ i B₂ nastąpiło na Śląsku przesunięcie się fali napływu wyrobów rzymskich z zachodu ku wschodowi (Wielowiejski 1980, 91-93). W nowszej literaturze przedmiotu wiąże się przyczynę tego przesunięcia ze zmianą kierunku przebiegu szlaku bursztynowego w związku z przemieszczeniem głównych ośrodków władztwa rzymskiego znad Dunaju górnego (Lentia) nad środkowy (Carnuntum, Vindobona, Brigetio), czemu towarzyszyło także przesunięcie buforowych „państw” klientelnych. Władztwo Maroboda z ośrodkiem w Czechach straciło swe polityczne znaczenie w roku 21, a jego rolę w rzymskiej strategii na południowych Morawach i w południowo-zachodniej Słowacji zajęło Regnum Vannianum, które miało chronić przedpola nowo założonych obozów rzymskich na południowym brzegu środkowego Dunaju (Do-

* W drodze wyjątku publikujemy zestaw referatów (s.175-208) z konferencji poświęconej problematyce okresu wpływów rzymskich na terenie południowo-zachodniej Polski (*przyp.Red.*).

biąg 1964, 149–170; Kolnik 1977, 143–171). Jednakże przełomowym momentem dla zmiany głównego kierunku szlaku bursztynowego był wzrost zainteresowania Rzymian bałtyckim bursztynem po słynnej wyprawie ekwity w końcowym okresie panowania Nerona, czyli w połowie lat sześćdziesiątych I w. (Kolendo 1981). Owa barwnie przez Pliniusza opisana ekspedycja spowodowała uaktywnienie nowej transkontynentalnej arterii łączącej północny Adriatyk z południowym wybrzeżem Bałtyku.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej kierunkom i chronologii napływu rzymskich importów przemysłowych (naczynia metalowe, szklane, zapinki, *terra sigillata*) na obszar Śląska w późnym okresie przedrzymskim i we wczesnym okresie wpływów rzymskich. Ujmując rzecz najogólniej można wyróżnić dwa kierunki.

Kierunek pierwszy, zachodni, wiódł z Czech przez Dolny Śląsk ku północy i północnemu wschodowi. Jest to odcinek starszego odgałęzienia szlaku bursztynowego wiodącego z Akwilei przez alpejskie przełęcz na terenie Noricum do przepraw na Dunaju w rejonie Lentii

(dzisiejszy Linz). Stamtąd szlak kierował się na północ wzdłuż Wełtawy ku skupieniom osadniczym w Kotlinie Czeskiej, skąd jeden trakt prowadził przez Kotlinę Kłodzką do przepraw odrzańskich na terenie obecnego Wrocławia. Tam rozgałęziały się trakty ku północy i północnemu wschodowi do ujścia Wisły.

Kierunek drugi, wschodni, prowadził z Moraw ku północy przez Górny Śląsk. Jest to odcinek młodszego odgałęzienia szlaku bursztynowego wiodącego z Akwilei dokoła południowo-wschodnich zboczy Alp przez Emonę (Lublana), Poetovio (Ptuj), Savarię (Szombathely) i Scarbantię (Sopron) do Carnuntum (Petronell i Bad Deutsch-Altenburg). Przekraczając Dunaj w rejonie ujścia rzeki Morawy szlak prowadził w górę jej biegu, a następnie z prądem górnej Odry do rejonu Opola i dalej na północ ku Prośnie i dolnej Wiśle aż do Bałtyku.

Na znaczenie każdego z tych kierunków w poszczególnych fazach rzutuje w sposób znamieny chronologia odkrytych dotąd stanowisk z wczesnymi importami rzymskimi. Zagadnienie to ukazuje tabela, na której uwidoczniono stanowiska z liczbami importów w posz-

Tabela. Chronologia i rozmieszczenie odkryć rzymskich importów przemysłowych na trasach odgałęzień szlaku bursztynowego

Faza	Odcinek zachodni (woj. wałbrzyskie i wrocławskie)		Odcinek wschodni (woj. opolskie)		Odcinek środkowy (woj. kaliskie i konińskie)	
	stanowisko	egz.	stanowisko	egz.	stanowisko	egz.
A	Brzyków, gr.1 Wierzbice	1 1			Wesółki, gr.20	1
A/B _{1a}	Piotrków Borowski	1			Kościelna Wieś	1
B _{1a}	Polwica	1	Ciecierzyn	2	Kurza, gr.3	1
	Radwanice	3			Kwiatków	1
	Sobocisko	1			Siemianice, gr.8	2
	Sułów	1			Wesółki, gr.15,16	3
	Wiązów	2			Węglewice	1
	Wrocław-Grabiszyn	1			Zadowice, gr.1	1
B _{1b}	Nowa Wieś Wrocławska	1			Zadowice, gr.11,486	3
	Wrocław-Kozanów	2				
	Wrocław-Pracze Odrzańskie	1				
B _{1c}	Jaszowice, gr.5	1	Ciecierzyn, gr.136	1	Dębe	2
	Karczyn, gr.1	1	Gosławice	9	Łęg Piekarski, gr.2	8
	Oborniki Śląskie	1	Komorzno	1	Łęg Piekarski, gr.3	22
					Rzęzawy, gr.7	1
					Wesółki, gr.26	1
B ₁					Splawie	1
B _{2a}	Nowa Wieś Wrocławska, gr.122	3	Baborów	2	Łęg Piekarski, gr.,,A”	8
					Łęg Piekarski, gr.1	7
					Żerków	2
B _{2b}			Kietrz, st.1	2	Karsy	1
			Kietrz, st.7	3	Konin	9
			Nowa Cerekwia, gr.2	3	Piwonice	1
				Spicymierz, gr.35,52	2	
				Wilczyn	1	
B ₂	Dobra	2	Kietrz, st.1	2	Spicymierz, gr.37	1
	Lizawice, st.3	1	Nowa Cerekwia	1		
	Ogółem	25		26		81

czególnych fazach na trzech odcinkach szlaku bursztynowego: zachodnim (województwa wałbrzyskie i wrocławskie), wschodnim (woj. opolskie) i środkowym (woj. kaliskie i konińskie). Tabela ta jest nowym rodzajem testu, który stanowi rozwinięcie moich rozważań nad znaczeniem głównego szlaku bursztynowego w różnych okresach. Porównując z sobą obydwaj jego śląskie odcinki, widzimy na zachodnim odcinku nieprzerwaną ciągłość od fazy A do B_{1c} (15 stanowisk) z kulminacją w fazie B_{1a} (6 stanowisk), po czym następuje wyraźny spadek. Natomiast na odcinku wschodnim importy są liczniej uchwytnie dopiero w fazie B_{1c}. Z tego też czasu pochodzi najstarszy znany nam ze Śląska grób „książęcy” w Gosławicach. Z porównania tego można wyciągnąć wnioski, że końcowa fala liczniejszego napływu importów na odcinku zachodnim zbiegła się z początkową falą takiegoż napływu na odcinku wschodnim. Jeszcze inna była dynamika przyrostu importów na odcinku środkowym, gdzie obserwujemy równowagę w ciągu całego wczesnego okresu rzymskiego. Najwidoczniej odcinek ten, będący przedłużeniem ku północy głównie obu odcinków śląskich, nie odczuł ujemnie fluktuacji wynikających z przesunięcia się punktu ciężkości z odcinka dolnośląskiego na górnośląski.

Idąc dalej w naszych rozważaniach należałoby poszukać odpowiedzi na pytanie, czy obserwowana zmiana w natężeniu ruchu na głównej arterii dalekosiężnego handlu w kierunku północ—południe znalazła jakieś odzwierciedlenie w zmianach osadniczych na terenie dorzecza górnej Odry. Na Górnym Śląsku zmiana rysuje się zupełnie wyraźnie, gdyż żywszy ruch na trasie wschodniego odcinka wiąże się niewątpliwie z zasiedleniem większości tego obszaru przez ludność kultury przeworskiej (Godłowski 1969, 26 nn.), czego symbolem jest grób „książęcy” i osada w Gosławicach. Nie jest wykluczone, że odkryte tam wyroby rzymskie, zwłaszcza unikalny, artystycznie wykonany srebrny skyfos, zostały dostarczone przez wyprawę ekwity; może za tym przemawiać zarówno zbieżność chronologiczna, jak położenie na trasie szlaku wychodzącego z Carnuntum. Dalszy rozwój osadnictwa kultury przeworskiej na Górnym Śląsku, zwłaszcza na Wyżynie Głubczyckiej, oraz idący z tym w parze duży napływ importów w fazie B₂ pozwalają przypuszczać, że szlak bursztynowy miał pozytywny wpływ na rozwój tego regionu.

Większe trudności napotyka szukanie związku pomiędzy zmianą kierunku szlaku bursztynowego a ewentualnymi przekształceniami w osadnictwie i kulturze mieszkańców wschodniej części Dolnego Śląska. Obszar ten, zajmowany przez ludność kultury przeworskiej od początku młodszego okresu przedrzymskiego, najprawdopodobniej nie przeszedł ani wówczas, ani też we wczesnym okresie wpływów rzymskich takich zmian etnicznych, jakie były udziałem Śląska Górnego. Uchwytną są natomiast w znanych obecnie źródłach archeolo-

gicznych fluktuacje w natężeniu osadnictwa i pewnych przesunięciach regionalnych, co dobrze scharakteryzował w swej rozprawie S. Pazda. Spadek osadnictwa w późnej fazie młodszego okresu przedrzymskiego S. Pazda łączy z załamaniem ekonomicznym i społecznym sąsiadujących od południa ludów celtyckich na skutek ekspansji germańskiej. W rzeczywistości nastąpiło to na skutek dwóch ekspansji idących z przeciwnych kierunków: germańskiej od północy i rzymskiej od południa. Na skutek tych wydarzeń nastąpiła zapewne przerwa w celtyckim dalekosiężnym handlu bursztynem, którego pozostałością są m.in. 3 duże składy bursztynu odkryte na osadzie we Wrocławiu-Partynicach (Godłowski 1978). Sam kierunek handlu nie uległ jednak zmianie. Obok celtyckiego oppidum w Lentii Rzymianie wybudowali swój kasztel o tej samej nazwie, który stał się bazą wyjściową szlaku na północ. Szybko nabrał on istotnego znaczenia w związku z powstaniem w ostatnich latach p.n.e. dużego związku plemion germańskich pod hegemonią Markomanów. W jego skład wchodziło także wiele innych ludów. Zdaniem niektórych badaczy, jak np. J. Dobiąśa władztwo Maroboda obejmowało cały obszar pomiędzy Łabą a górną i dolną Wisłą oraz od Dunaju po Bałtyk (Dobiąś 1964, 95 n. i mapa). Nie wdając się w dyskusję, czy istotnie zasięg tego związku był tak rozległy, można uznać za bardzo prawdopodobne, że należało do niego najbliżej położone górne Nadodrze. Być może tym da się wytłumaczyć fakt, że napływające szlakiem z Lentii ozdobne noryckie sprzączki i okucia pasów z brązu były twórczo rozwijane na terenie Czech i jako wyroby markomańskie docierały w dorzecze Odry, gdzie z kolei ludność kultury przeworskiej naśladowała je w żelazie (Wielowiejski 1980, 195, tam dawniejsza literatura). Jak wiadomo — w stolicy Maroboda, klienta Rzymu, istniała nawet kolonia kupców prowincjonalnorzymskich, którzy przebywali tam na mocy specjalnego układu o *ius commercii* (Tacitus. *Ann.*, II 62. 3). Prawdopodobnie w rękach tych kupców oraz ich lokalnych agentów spoczywał także handel bursztynem, którego pozostałością są wczesne rzymskie importy odkrywane m.in. na Dolnym Śląsku. Jest rzeczą znaną, że pomimo znacznego zmniejszenia się tam liczby stanowisk datowanych na fazę III młodszego okresu przedrzymskiego i stadium B₁ (Pazda 1980, mapy 3 i 4) rejon bystrzycko-olewski, przez który przechodził szlak bursztynowy, jest przez cały czas najliczniej reprezentowany, co pozwala przypuszczać, że w stosunkowo mniejszym stopniu uległ kryzysowi osadniczo-demograficznemu. Mogło to jednak także wynikać z faktu, że tam właśnie istniały najrozleglejsze obszary najlepszych gleb. Natomiast przesunięcie się trasy głównego szlaku bursztynowego ku wschodowi na przełomie faz B₁ i B₂ nie spowodowało widocznych zmian w osadnictwie poza zmniejszeniem się napływu wyrobów rzymskiego rzemiosła. Trzeba tu podkreślić, że owo przesunięcie na wschód głównej arterii

handlu bursztynem nie oznaczało całkowitego zaniku tras kontaktów łączących Śląsk poprzez Czechy z rzymską prowincją Noricum. Kontakty te trwały nadal, czego wyrazem są m.in. liczne odkrycia znalezisk rzymskich monet zwłaszcza we wschodniej części Dolnego Śląska (Konik 1965).

Moje polemiczne uwagi na marginesie studiów S.Pazdy nie kwestionują ich wartości. Wprost przeciw-

nie, prace te, a zwłaszcza ostatnią książkę, uważam za cenny wkład do badań nad poznaniem starożytnego osadnictwa dorzecza górnej Odry. Już sam fakt, że studia te pobudzają do refleksji, świadczą o ich wartości. Oso- biście jestem jednak zwolennikiem szerszego pojmo- wania osadnictwa i badania go w ogólniejszym kontekście kontaktów dalekosiężnych.

BIBLIOGRAFIA

DOBIĄŠ J.

1964 *Dejiny československého území před vystoupením Slovanů*, Praha.

GODŁOWSKI K.

1969 *Kultura przeworska na Górnym Śląsku*, Katowice—Kraków.

1978 *Breslau-Hartlieb (Wrocław-Partynice)*, [w:] *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, t.3, s.444n.

KOLENDO J.

1981 *A la recherche de l'ambre baltique. L'expédition d'un chevalier romain sous Néron*, *Studia Antiqua*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

KOLNÍK T.

1977 *Anfänge der germanischen Besiedlung in der Südwestslawei und das Regnum Vannianum*, [w:] *Symposium Aus-*

klang der Latène-Zivilisation und Anfänge der germanischen Besiedlung im mittleren Donaugebiet, Bratislava, s.143–171.

KONIK E.

1965 *Znaleziska monet rzymskich na Śląsku*, Wrocław—Warszawa—Kraków.

PAZDA S.

1971 *Studia nad rozwojem osadnictwa ludności kultury przeworskiej na Dolnym Śląsku*, *Studia Archeologiczne*, t.4, Wrocław, s.143–197.

1980 *Studia nad rozwojem i zróżnicowaniem lokalnym kultury przeworskiej na Dolnym Śląsku*, *ibidem*, t.10.

WIELOWIEJSKI J.

1980 *Główny szlak bursztynowy w czasach cesarstwa rzymskiego*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk.

Adres autora:

Prof.dr Jerzy Wielowiejski
Zakład Archeologii Antycznej IHKM PAN
00-140 Warszawa, Świerczewskiego 105